

## Darowizna na wypadek śmierci w prawie polskim

### 1. Uwagi wstępne

Podnoszony wielokrotnie w doktrynie problem dopuszczalności darowizny *mortis causa* w polskim prawie spadkowym w ostatnich miesiącach nabrał nowego znaczenia. Nowelizacja Kodeksu cywilnego z dnia 18 marca 2011 r.<sup>2</sup>, która weszła w życie 23 października 2011 r., wprowadziła do polskiego prawa prywatnego instytucję zapisu windykacyjnego. Była to oczekiwana zmiana, która uczyniła wyłom w nieintuicyjnej dla zwykłego obywatela zasadzie sukcesji uniwersalnej, obowiązującej w polskim prawie spadkowym. Zapis windykacyjny umożliwia bowiem potencjalnemu spadkodawcy precyzyjne rozdysponowanie poszczególnych składników swego majątku na rzecz określonych osób<sup>3</sup>.

W toku prac legislacyjnych rządowy projekt wprowadzający zapis windykacyjny konkurował z projektem Senatu<sup>4</sup> dążącym do wprowadzenia do polskiego systemu prawa przepisów dotyczących umowy darowizny na wypadek śmierci. Ostatecznie wybrane zostało rozwiązanie dotyczące zapisu windykacyjnego jako instytucji dającej się łatwiej wkomponować w istniejące konstrukcje prawne charakterystyczne dla prawa spadkowego. Opóźniło to dalsze prace nad uregulowaniem instytucji darowizny *mortis causa*, choć ich definitywnie nie przerwało.

---

<sup>1\*</sup> Absolwent WPiA UJ, aplikant radcowski OIRP Kraków.

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 2011 r., Nr 85, poz. 458.

<sup>3</sup> Szerzej na temat instytucji zapisu windykacyjnego: M. Pawetczyk, W. Ulanowski, *Instytucja zapisu windykacyjnego w znowelizowanym prawie spadkowym*, Radca Prawny 2012, nr 121, s. 2D-7D.

<sup>4</sup> Por. senacki projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 2116).

Czy jednak instytucja zapisu windykacyjnego samodzielnie rozwiązuje problem niewystarczającej realizacji zasady swobody rozrządzania poszczególnymi składnikami majątku na wypadek śmierci?

Porównując treść uzasadnień: senackiego projektu ustawy dotyczącej umowy darowizny na wypadek śmierci oraz ustawy z dnia 18 marca 2011 r. wprowadzającej zapis windykacyjny, można odnieść wrażenie, iż obie instytucje realizują te same cele. Opisywane w powyższych uzasadnieniach zalety obu instytucji zdają się pokrywać, a w konsekwencji dla przeciętnego odbiorcy instytucje te wydają się być bardzo podobne. Tymczasem, jak postaram się wykazać, są to instytucje różniące się fundamentalnie, które jedynie mogą być wykorzystywane do podobnych, aczkolwiek nie tych samych celów.

## 2. Rys historyczny i prawnoporównawczy

Instytucja darowizny na wypadek śmierci (*donatio mortis causa*) była znana już prawu rzymskiemu:

Darowizna na wypadek śmierci jest ta, której dokonuje się ze względu na przewidywanie śmierci; gdy ktoś daje tak, że jeśli umrze, będzie miał ten, kto otrzymuje. Jeśli zaś pozostanie przy życiu, kto darował, albo jeśli pożałuje, że mu darował, albo pierwszy umarł ten, komu darowano, zabierze rzecz z powrotem. (...) W ogóle zaś darowizna na wypadek śmierci jest wtedy, gdy ktoś chce, aby raczej on miał, niż ten, któremu daje i aby raczej miał ten, któremu daje, niż własny spadkobierca. Tak też daruje u Homera Telemach Pireusowi (Odys. 17, 78-83)<sup>5</sup>.

W zależności od motywu, którym kierował się darczyńca przy jej dokonywaniu, można było wyróżnić dwa rodzaje darowizny.

W pierwszym z nich darowiznę wiązano z obawą śmierci z powodu tylko danej choroby lub określonego niebezpieczeństwa, a więc z konkretną obawą rychłego odejścia darczyńcy. W takich przypadkach strony zwykle postanawiały, że przedmiot darowizny przejdzie od razu na obdarowanego, ale w razie wcześniejszej śmierci obdarowanego zostanie zwrócony darczyńcy. Aby osiągnąć taki skutek, z reguły strony stosowały umowę darowizny pod warunkiem rozwiązującym, że obdarowany przeżyje darczyńcę. Darczyńcy przysługiwała kondykcja co do przedmiotu darowizny wobec obdarowanego i jego spadkobierców w wypadku, kiedy warunek się nie ziścił albo ustała obawa rychłej śmierci darczyńcy.

Drugi rodzaj darowizny *mortis causa* był umotywowany względem przemijalności życia – kiedy to strony miały na myśli śmierć darczyńcy w ogólnym znaczeniu, która z różnych powodów

---

<sup>5</sup> I, 2, 7, 1, *Instytucje Justyniana*, tłum. C. Kunderowicz, Warszawa 1986, s. 79-80.

nastąpiłaby wcześniej niż zgon obdarowanego. Wtedy celem stron było przejście własności na obdarowanego w momencie śmierci darczyńcy. Cel ten realizowała zwykle darowizna z warunkiem zawieszającym, że obdarowany przeżyje darczyńcę.

Bez względu na rodzaj darowizna *mortis causa* była w klasycznym prawie rzymskim uznawana, jakby wbrew swej nazwie, za czynność prawną *inter vivos*. Cechami charakterystycznymi odróżniającymi ją od zwykłej darowizny były jedynie: zamieszczony w niej warunek oraz przedmiot uregulowania dotyczący losów darowanego przedmiotu na czas po śmierci darczyńcy. Tak jak zwykła darowizna nie podlegała ona zatem dowolnemu odwołaniu jako czynność prawna dwustronna.

Dopiero Justynian w jednolitej regulacji zrównał *donationes mortis causa* z legatami, analogicznie do zrównania legatów i fideikomisów:

Gdy biegłym w prawie wydawało się dwuznaczne, czy ma uchodzić za podobną do zwykłej darowizny, czy do legatu, bo miała pewne cechy obydwu, i jedni do jednego rodzaju, inni do drugiego rodzaju je podciągali, przez nas zostało ustanowione, że ma być niemal pod każdym względem zaliczona do zapisów i ma być dokonywana w formie przepisanej przez naszą konstytucję<sup>6</sup>.

Jednak nawet pomimo tej zmiany odwołalność nie stanowiła istoty darowizny na wypadek śmierci.

W czasach późniejszych instytucja darowizny na wypadek śmierci była słabo rozpowszechniona i znana była jedynie niektórym średniowiecznym systemom prawnym w ograniczonym zakresie (*donatio post obitum*)<sup>7</sup>. Dopiero poszukiwanie nowych środków ułatwiających dysponowanie kapitałem, do którego doszło na przełomie XIX i XX wieku, spowodowało, iż instytucja darowizny *mortis causa* ponownie została wprowadzana do systemów prawnych na świecie. Wtedy również pojawiła się tendencja do sporządzania czynności *inter vivos* obliczonych na wywołanie określonych skutków *post mortem*<sup>8</sup>.

Współcześnie instytucja darowizny na wypadek śmierci występuje w większości europejskich systemów prawnych. Niektóre ustawodawstwa, np. Niemiec, Austrii, Holandii, Węgier czy Grecji, przewidują wprost możliwość zawierania umów darowizny, których skuteczność prawna uzależniona jest od śmierci darczyńcy. Prawo cywilne Włoch i Francji dopuszcza możliwość zawierania takich umów tylko w drodze wykładni, z zastrzeżeniem warunku przeżycia darczyńcy przez obdarowanego<sup>9</sup>. Europejskie uregulowania dotyczące instytucji darowizny *mortis causa* różnią się natomiast pod względem dopuszczalności swobodnego jej odwołania

---

<sup>6</sup> *Ibidem*.

<sup>7</sup> M. Niedośpiąt, *Swoboda testowania*, Bielsko-Biała 2004, s. 29.

<sup>8</sup> *Ibidem*.

<sup>9</sup> Szerzej na temat europejskich uregulowań dotyczących instytucji darowizny na wypadek śmierci J. Górecki, *Umowa darowizny na wypadek śmierci*, Rejent 2006, nr 2, s. 29-33.

przez darczyńcę. Zazwyczaj przyjmuje się brak dopuszczalności swobodnego odwoływania takich darowizn, jednak niektóre ustawodawstwa w pewnych przypadkach poddają darowiznę na wypadek śmierci regułom obowiązującym testamenty<sup>10</sup>, a w konsekwencji uznają swobodną odwołalność za istotną cechę darowizny *mortis causa*. Tymczasem przyznanie instytucji darowizny na wypadek śmierci cechy odwołalności doprowadziłoby np. w prawie francuskim do uznania takiej darowizny za niedopuszczalną<sup>11</sup>, zgodnie z zasadą *donner et retenir ne vaut* („dawać i odbierać nie warto”)<sup>12</sup>.

Umowa darowizny ze swej istoty nie powinna być swobodnie odwołalna, a przyczyny jej odwołalności: zaskarżenia, rozwiązanie lub odstąpienia winny być szczegółowo określone. Tych zasad nie powinien zmieniać fakt zawarcia darowizny pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu, gdyż uzależnienie skutków darowizny od śmierci darczyńcy nie powoduje zmiany istoty instytucji darowizny.

Konkludując, darowizną na wypadek śmierci jest zarówno darowizna ograniczona warunkiem zawieszającym (że obdarowany przeżyje darczyńcę), jak i darowizna ograniczona terminem początkowym („gdy umrze darczyńca”). Darowizna pod warunkiem rozwiązującym (że obdarowany przeżyje darczyńcę) oraz z zastrzeżeniem terminu końcowego („gdy umrze darczyńca”) nie stanowią przedmiotu analizy niniejszej pracy, gdyż są to zwykłe darowizny, które są w pełni skuteczne już za życia darczyńcy, a ich skuteczność właśnie w chwili śmierci darczyńcy ustaje. Zatem za ich pomocą potencjalny spadkodawca/darczyńca nie może dysponować majątkiem na wypadek swojej śmierci. W kwestii cechy tej instytucji, jaką jest możliwość jej odwołania, w dalszej części pracy będę posługiwał się pojęciem darowizny na wypadek śmierci rozumianej jako czynność niepodlegająca swobodnemu odwołaniu przez darczyńcę.

Senacki projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw ma na celu, jak głosi jego uzasadnienie, wprowadzenie do polskiego systemu prawnego instytucji darowizny na wypadek śmierci<sup>13</sup>. Można zatem odnieść wrażenie, iż w obowiązującym obecnie stanie prawnym nie można dokonywać darowizn, których skuteczność prawna uzależniona jest od śmierci darczyńcy. Czy tak jest w istocie?

### 3. Dopuszczalność darowizny *mortis causa* w prawie polskim

W polskim Kodeksie cywilnym nie została w sposób szczególny uregulowana instytucja umowy darowizny na wypadek śmierci. Problem dopuszczalności darowizn *mortis causa* jest

---

<sup>10</sup> Np. BGB, k.c. austriacki, k.c. holenderski, por. J. Górecki, *Umowa...*, s. 31-33.

<sup>11</sup> E. Drozd, *Darowizna na wypadek śmierci*, Rejent 1992, nr 1, s. 76.

<sup>12</sup> M. Planiol, *Podręcznik prawa cywilnego: o darowiznach i testamentach*, tłum. A. Stonimski, Warszawa 1922, s. 12.

<sup>13</sup> Senacki projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 4124).

w doktrynie kwestią dyskusyjną<sup>14</sup>. W literaturze jest wyrażany pogląd dopuszczający możliwość zawierania umów darowizny, których skuteczność jest uzależniona od śmierci darczyńcy<sup>15</sup>. Jednak część doktryny przyjmuje pogląd przeciwny i uznaje, że zawieranie takich umów jest na gruncie obowiązującego prawa niedopuszczalne<sup>16</sup>.

Darowizna *mortis causa*, ze względu na treść art. 941 k.c. przewidujący sankcję w postaci nieważności bezwzględnej, wydaje się niedopuszczalna. Z uwagi na fakt, iż rozrzucić majątkiem na wypadek śmierci można jedynie poprzez testament, przyjmuje się istnienie zamkniętego katalogu dopuszczalnych czynności prawnych *mortis causa*<sup>17</sup>. Tym samym inne niż testament czynności prawne *mortis causa* są niedopuszczalne, chyba że ustawa stanowi inaczej. Skoro ustawa nie reguluje szczególnie darowizny na wypadek śmierci, to gdy zaliczyć tę instytucję do czynności prawnych *mortis causa*, należy uznać ją za niedopuszczalną.

Czy jednak istotnie darowizna *mortis causa*, zgodnie ze swą nazwą, powinna zostać zaliczona do kręgu czynności prawnych dokonywanych na wypadek śmierci?

W polskim prawie cywilnym brak jest definicji czynności prawnej *mortis causa*. Podział na czynności *inter vivos* oraz *mortis causa* nie opiera się zatem bezpośrednio na przepisach Kodeksu cywilnego, lecz jest klasyfikacją doktrynalną. W konsekwencji pojawiają się wątpliwości co do sposobu rozumienia pojęcia rozrzuczenia na wypadek śmierci<sup>18</sup>.

Według J. Gwiazdomorskiego czynności *mortis causa* to czynności, których skuteczność zależy od śmierci strony, przy czym istotą tych czynności prawnych jest fakt uzależnienia skutków czynności prawnej od śmierci osoby jej dokonującej<sup>19</sup>. Jednak przyjęcie takiego szerokiego rozumienia istoty czynności *mortis causa* rodziłoby szereg niekorzystnych konsekwencji. Po pierwsze prowadziłyby do znacznego poszerzenia katalogu czynności *mortis causa* i włączenia

---

<sup>14</sup> Z. Radwański, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t.II: *Prawo cywilne – część ogólna*, red. Z. Radwański, Warszawa 2002, s. 217.

<sup>15</sup> Za dopuszczalnością darowizny na wypadek śmierci opowiadają się m.in.: E. Drozd, *Darowizna...*, s. 80–89; M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 450–1088*, t. II, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2005, s. 1104; M. Niedośpiąt, *Swoboda...*, s. 29–37; A. Oleszko, *Umowy prawa powszechnego mające zastosowanie w sprawach spadkowych*, [w:] *Problemy kodyfikacji prawa cywilnego (studia i rozprawy). Księga pamiątkowa ku czci Profesora Zbigniewa Radwańskiego*, red. S. Sołtysiński, Poznań 1990, s. 421 i 423; A. Kubas, *Recenzja monografii L. Steckiego „Umowa darowizny”*, NP 1974, nr 10, s. 1370.

<sup>16</sup> Przeciwno dopuszczalności darowizny na wypadek śmierci opowiadają się m.in.: A. Kidyba, *Komentarz do art. 941 k.c.*, [w:] *Kodeks Cywilny. Komentarz. Tom IV. Spadki*, red. E. Niezbecka, Warszawa, 2008; J. Kremis, *Komentarz do art. 941 k.c.*, [w:] *Kodeks Cywilny. Tom II. Komentarz do art. 535–1088*, red. E. Gniewek, Warszawa 2004; L. Stecki, *Umowa darowizny*, Warszawa-Poznań 1974, s. 44. W późniejszym okresie L. Stecki wyraził jednak pogląd, że darowizna na wypadek śmierci nie jest typową czynnością *mortis causa*, gdyż zastrzeżenie warunku lub terminu nie należy do jej istoty. Por. L. Stecki, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 7: *Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, red. J. Rajski, Warszawa 2004, s. 286. O objęciu darowizny *mortis causa* zakazem wynikającym z art. 1047 k.c. E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga IV: Spadki*, Warszawa 2005, s. 71. O naruszeniu przez dopuszczenie darowizny *mortis causa* art. 941 k.c. J. Ignaczewski, *Prawo spadkowe. Art. 922–1088 KC*, *Komentarz*, Warszawa 2004, s. 306; E. Skowrońska-Bocian, *Prawo spadkowe*, Warszawa 2003, s. 69.

<sup>17</sup> E. Drozd, *Darowizna...*, s. 77 wraz z literaturą tam zestawioną.

<sup>18</sup> A. Kubas, *Recenzja...*, s. 1369–1370.

<sup>19</sup> J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe...*, s. 97.

do niego wielu innych czynności prawnych dokonywanych między żyjącymi i obliczonych na wywołanie skutków prawnych po śmierci, np. zwolnienie z długu, pełnomocnictwo, zlecenie<sup>20</sup>. Po drugie, byłoby to sprzeczne z uznawaną zasadą zamkniętego katalogu czynności prawnych *mortis causa*.

Zdaniem Z. Radwańskiego, cechą charakterystyczną czynności prawnych *mortis causa* jest fakt, że wywołują one skutek prawny dopiero z chwilą śmierci osoby dokonującej tej czynności<sup>21</sup>. Z takiego rozumienia czynności prawnej *mortis causa* wynika, że czynność prawna na wypadek śmierci nigdy nie może przejawiać się w postaci czynności prawnej między żyjącymi. Takie rozróżnienie jawi się, moim zdaniem, jako bardziej przekonujące.

W doktrynie brak jest zatem jednoznacznych kryteriów oceny, czy dana czynność prawna zalicza się do czynności *inter vivos* czy *mortis causa*. Dlatego też podział ten próbuje się wyznaczać wedle kryteriów zaczerpniętych z porównania testamentu, ewentualnie umowy o zrzeczenie się dziedziczenia, do innych czynności prawnych<sup>22</sup>. Testament, a także umowa o zrzeczenie się dziedziczenia, jest czynnością wywołującą skutki prawne zawsze dopiero po śmierci osoby, która tej czynności dokonuje. W konsekwencji testament, jako czynność dowolnie w każdym momencie odwołalna, nie wywołuje powstania przed śmiercią spadkodawcy jakiegokolwiek więzi prawnej pomiędzy nim a potencjalnymi spadkobiercami (zapisobiercami). Tymczasem darowizna na wypadek śmierci ma charakter czynności prawnej dokonywanej między żyjącymi, a dopiero jej skuteczność jest uzależniona od śmierci dokonującego tej czynności. Zatem dokonanie darowizny na wypadek śmierci wprowadzie uzależnia jej skuteczność od śmierci darczyńcy, lecz już od momentu jej zawarcia rodzi pewien stan związania stron. Istotnym elementem takiego związania jest brak możliwości swobodnego odwołania przez darczyńcę takiej darowizny (poza wyjątkowymi przypadkami opisanymi w art. 896 i 898 k.c.).

Należy również zwrócić uwagę, że art. 941 k.c. posługuje się wymagającym doprecyzowania pojęciem „majątek”. Może być ono rozumiane w szerszym znaczeniu jako ogół praw i obowiązków majątkowych lub w węższym jako ogół praw majątkowych przysługujących danemu podmiotowi<sup>23</sup>. W związku z tym przepis ten nie obejmuje swoim zakresem dokonywania dyspozycji poszczególnymi składnikami majątku<sup>24</sup>. Uzasadnia to także wykładnia celowościowa i *ratio legis* tego przepisu, który ma uniemożliwić dokonywanie konkurencyjnych dla testamentu czynności prawnych prowadzących do sukcesji uniwersalnej majątku potencjalnego spadkodawcy. Gdyby jednak przedmiotem darowizny *mortis causa* miałby być cały majątek, który darczyńca będzie miał w chwili swej śmierci, to zgodnie z art. 941 k.c., darowizna taka byłaby niedopuszczalna. To samo dotyczy darowizny na wypadek śmierci majątku przyszłego,

---

<sup>20</sup> M. Niedośpiąt, *Swoboda...*, s. 30.

<sup>21</sup> Z. Radwański, [w:] *System...*, s. 217.

<sup>22</sup> Por. Z. Radwański, [w:] *System...*, s. 217.

<sup>23</sup> S. Grzybowski, [w:] *System prawa cywilnego, Część ogólna*, t. I, red. S. Grzybowski, Wrocław i in. 1985, s. 462 i nast.

<sup>24</sup> Por. J. Górecki, *Umowa darowizny...*, s. 38.

istniejącego w chwili śmierci darczyńcy<sup>25</sup>. Dopuszczenie takich czynności umożliwiłoby obejście zakazu zawierania umów dziedziczenia. Prowadziłoby to do sytuacji, w której obdarowany nie odpowiadałby za długi spadkowe, a spadkobiercy dziedziczyliby „pusty” spadek i musieliby borykać się z ewentualnym zaspokojeniem wierzycieli spadku.

Kontynuując problem dopuszczalności darowizny *mortis causa* w świetle art. 941 k.c., należy zauważyć, iż *de lege lata* istnieją w polskim prawie inne niż testament instytucje umożliwiające dysponowanie składnikami majątku na wypadek śmierci. Zgodnie z prawem można skutecznie zadysponować na wypadek śmierci np. sumą ubezpieczenia na życie (art. 831 k.c.), środkami zgromadzonymi na rachunku bankowym<sup>26</sup> czy środkami zgromadzonymi w otwartym funduszu emerytalnym<sup>27</sup>.

Konkludując, w mojej ocenie darowizny na wypadek śmierci, wbrew swej nazwie, nie należy traktować jako czynności prawnej *mortis causa*, lecz jako odmianę zwykłej darowizny opisanej w art. 888 k.c. Jest to zatem czynność prawna *inter vivos*, zawierająca jedynie zastrzeżenie warunku lub terminu. Warunek lub termin, w postaci przeżycia obdarowanego przez darczyńcę lub chwili śmierci darczyńcy, nie należą więc do istoty tej instytucji, a są tylko jej elementami podmiotowo istotnymi (*accidentalium negotii*).

Przyjmując powyższe rozumienie darowizny na wypadek śmierci, w obecnym stanie prawnym pojawia się następny problem, podważający możliwość dopuszczalności tak rozumianej umowy między darczyńcą a obdarowanym. Zgodnie z art. 1047 k.c. „z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w tytule niniejszym umowa o spadek po osobie żyjącej jest nieważna”. Darowizna na wypadek śmierci nie jest wyjątkiem przewidzianym przez ustawodawcę, więc można by przypuszczać, że jest na tle powyższego przepisu niedopuszczalna.

Stosując podobną logikę jak przy wywodach dotyczących majątku w świetle art. 941 k.c., można zaryzykować twierdzenie, iż czym innym jest umowa dotycząca spadku jako całości lub ułamkowej jego części, a czym innym jest umowa, której przedmiotem jest poszczególny składnik czy składniki danego spadku. Zatem wydaje się, że nie można uznać za niedopuszczalną darowizny, której przedmiotem jest jeden lub kilka aktywów wchodzących w skład spadku<sup>28</sup>. W konsekwencji przychyliam się do głosów doktryny wykazujących, iż umowa darowizny na wypadek śmierci poszczególnych składników majątku darczyńcy nie jest objęta zakazem wynikającym z art. 1047 k.c.<sup>29</sup>.

Jeżeli przedmiotem darowizny *mortis causa* byłaby nieruchomość, to zastosowanie znajdowałby art. 157 §1 k.c. uniemożliwiający przeniesienie własności nieruchomości pod

---

<sup>25</sup> E. Drozd, *Darowizna...*, s. 80-81.

<sup>26</sup> Por. art. 56 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 – Prawo bankowe (tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 z późn. zm.).

<sup>27</sup> Por. art. 82 Ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 r. o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych (tekst jedn. Dz.U. z 2004 r. Nr 159, poz. 1667 z późn. zm.).

<sup>28</sup> Por. A. Kubas, *Umowa na rzecz osoby trzeciej*, Warszawa-Kraków 1976, s. 83.

<sup>29</sup> Por. m.in.: E. Drozd, *Darowizna...*, s. 80-83; M. Niedośpiąt, *Swoboda...*, s. 29-37; J. Górecki, *Umowa darowizny...*, s. 35.

warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu. Umowa darowizny zawarta pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu nie jest jednak nieważna. Wywołuje skutek zobowiązujący, ale nie może wywołać skutku rzeczowego. Darowizna taka powoduje zatem tylko powstanie zobowiązania do przeniesienia własności nieruchomości po ziszczeniu się warunku lub po upływie terminu. Do tego celu potrzebne jest zawarcie umowy przenoszącej własność, do czego są zobowiązani spadkobiercy darczyńcy.

W przypadkach, kiedy przedmiotem darowizny na wypadek śmierci jest rzecz ruchoma, przeniesienie własności rzeczy nie napotyka dodatkowych problemów. Własność rzeczy ruchomych może być przenoszona pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu. Wtedy umowa darowizny odnosi od razu podwójny, zobowiązująco-rozporządzający skutek, a własność rzeczy przechodzi na obdarowanego z mocy prawa w momencie ziszczenia się warunku lub nadejścia terminu.

Dopuszczalność darowizn na wypadek śmierci należałoby także ocenić przez pryzmat ochrony spadkobierców ustawowych przed skutkami takich darowizn dokonanych przez zmarłego. Można sobie wyobrazić sytuacje, w których umożliwienie rozdysponowania większości majątku za pomocą darowizn na wypadek śmierci spowoduje pozbawienie wierzycieli spadkowych zaspokojenia. Narazi to także na straty spadkobierców, którzy odziedziczą spadek „pusty” lub obciążony długami i będą odpowiedzialni wobec wierzycieli spadku, podczas gdy pozostawiony rzeczywisty majątek po spadkodawcy znajdzie się poza masą spadkową z powodu rozdysponowania go za pomocą darowizny *mortis causa*. Jest to groźne tym bardziej, że w odniesieniu do darowizn na wypadek śmierci nie ma w polskim prawie odpowiednika art. 961 k.c., który ogranicza możliwość rozdysponowania całego majątku spadkowego tylko za pomocą zapisów.

Jednak z drugiej strony darowizna na wypadek śmierci nie wpływa na sytuację spadkobierców i wierzycieli spadku w innym stopniu niż bezsprzecznie dopuszczalna darowizna zwykła. Potencjalny spadkodawca może przecież bezwarunkowo jeszcze za życia rozdysponować cały swój majątek i uniknąć poniekąd odpowiedzialności za długi spadkowe. W takiej sytuacji osoby uzyskujące przysporzenie w drodze zwykłej darowizny, także o ile nie są spadkobiercami, nie odpowiadają za długi spadkowe<sup>30</sup>.

Należy również zwrócić uwagę, iż polskie prawo spadkowe, jak się wydaje, w sposób wystarczający chroni spadkobierców ustawowych przed skutkami darowizn dokonanych przez zmarłego. Szereg uregulowań, do których należą: zaliczanie darowizn na poczet sched spadkowych (art. 1039 i nast. k.c.), uwzględnianie darowizn przy obliczaniu wartości przysługującego zachowku (art. 993 i nast. k.c.) oraz odpowiedzialność obdarowanych za zachówek względem uprawnionych do niego (art. 1000 i 1001 k.c.) ogranicza możliwość rażącego pokrzywdzenia

---

<sup>30</sup> Wyjątkiem jest odpowiedzialność za zachówek, będący długiem spadkowym na podstawie art. 1000 i 1001 k.c.



spadkobierców poprzez rozdysponowanie przez potencjalnego spadkodawcę majątku za pomocą darowizn, w tym darowizn *mortis causa*.

Z powyższych rozważań można wyciągnąć wniosek, iż darowizna *mortis causa* jest *de lege lata* dopuszczalna, jednak w pewnej określonej postaci.

Po pierwsze musi być to darowizna, która podlega przepisom regulującym umowę zwykłej darowizny (art. 888 i nast. k.c.)<sup>31</sup>. Co warto podkreślić, darowizna na wypadek śmierci musi podlegać reżimowi przewidzianemu dla zwykłej darowizny, także w kwestii jej odwołalności<sup>32</sup>. Wprowadzenie do takiej umowy postanowienia o dowolnej jej odwołalności nieprzewidzianej przepisami dotyczącymi darowizny, będzie skutkowało nieważnością takiej darowizny *mortis causa*, bowiem przyznanie takiej darowiznie swobodnej odwołalności spowoduje, że stanie się ona czynnością prawną *mortis causa* i tym samym zostanie objęta zakazem z art. 941 k.c.

Po drugie nie może dotyczyć majątku darczyńcy rozumianego jako całość, a tylko poszczególnych jego składników. Nie może dotyczyć także majątku przyszłego, istniejącego w chwili śmierci darczyńcy.

Za dopuszczalnością darowizny *mortis causa* w obowiązującym stanie prawnym przemawia również zasada swobody dysponowania majątkiem na wypadek śmierci, która powinna być realizowana na gruncie prawa spadkowego.

#### 4. Umowa darowizny *mortis causa de lege ferenda*

Pomimo faktu, że dokonywanie umów darowizny na wypadek śmierci jest możliwe i nie narusza obowiązującego w Polsce prawa, z uwagi na wątpliwości interpretacyjne relacji takich darowizn do art. 941 k.c., w praktyce umowy darowizny *mortis causa* występują niezmiernie rzadko. Niejako odzwierciedleniem tego stanu rzeczy jest zupełny brak orzecznictwa dotyczącego dopuszczalności darowizny *mortis causa*, szczególnie w świetle artykułów: 888, 941 oraz 1047 k.c. Orzecznictwo do fundamentalnego dla omawianej sprawy art. 941 k.c., dotyczy głównie kwestii samego testamentu oraz wątpliwości co do jego ważności, oryginalności czy treści. Nie porusza jednak w żaden sposób problemów związanych z darowizną na wypadek śmierci.

Dlatego w mojej opinii *de lege ferenda* zasadne wydaje się ustawowe uregulowanie instytucji darowizny na wypadek śmierci i wyraźne przesądzenie o jej dopuszczalności. Przyczyniłoby

---

<sup>31</sup> Inaczej M. Niedośpiąt, *Darowizna na wypadek śmierci*, PiP 1987, z. 11, s. 54. Autor wprawdzie nie uznaje darowizny na wypadek śmierci za czynność *mortis causa*, ale dopuszcza stosowanie w drodze analogii niektórych przepisów o rozrządzeniach na wypadek śmierci.

<sup>32</sup> Odmienne M. Niedośpiąt, *Darowizna...*, s. 56. Autor uznaje, że podstawą do odwołania darowizny *mortis causa* mogą być także okoliczności uzasadniające niegodność oraz pozbawienie prawa do zachowku. M. Niedośpiąt włącza do pojęcia darowizny na wypadek śmierci także swobodną jej odwołalność, do czego jak się wydaje nie ma podstaw w obowiązującym stanie prawnym.

się to do upowszechnienia stosowania darowizny *mortis causa* jako metody rozrządzania majątkiem na wypadek śmierci. Ponadto zostałyby rozwiązany problem przenoszenia własności nieruchomości za pomocą umowy darowizny na wypadek śmierci. Dzięki uregulowaniu tej instytucji można by uniknąć kłopotliwej potrzeby zawierania drugiej umowy o skutku rzeczowym ze spadkobiercami darczyńcy, będącej wykonaniem umowy darowizny *mortis causa* zawieranej z darczyńcą o skutku jedynie zobowiązującym. Umowa darowizny nieruchomości, której skuteczność będzie zależała od śmierci darczyńcy, zostałaby uproszczona, a własność nieruchomości przechodziłaby na obdarowanego z mocy prawa z chwilą śmierci darczyńcy.

Wprawdzie można twierdzić, że cele realizacji swobody rozrządzania majątkiem na wypadek śmierci zostały już urzeczywistnione poprzez wprowadzenie instytucji zapisu windykacyjnego, lecz obie te instytucje – zapis windykacyjny i darowizna *mortis causa* pełnią jednak różne funkcje. Zapewnienie potencjalnemu spadkodawcy możliwości wyboru instytucji prawnej najlepiej odpowiadającej jego oczekiwaniom, co do rozdysponowania konkretnych składników swojego majątku konkretnym osobom, urzeczywistni w pełnijszy sposób zasadę swobody rozrządzania majątkiem na wypadek śmierci. Ponadto zupełnie różna jest specyfika tych dwóch instytucji, szczególnie w kwestii swobody ich odwołalności, co niesie za sobą wiele konsekwencji. W zależności od celów, które chce osiągnąć potencjalny spadkodawca/darczyńca oraz motywów, którymi się kieruje, może on świadomie dokonać wyboru, często wspólnie z przyszłym zapisobiercą/obdarowanym, w ramach jakiej instytucji zadysponować swoim majątkiem na wypadek śmierci.

## 5. Darowizna na wypadek śmierci w senackim projekcie ustawy o zmianie Kodeksu cywilnego

Różnice między zapisem windykacyjnym a darowizną *mortis causa* najlepiej przedstawi krótka analiza senackiego projektu uchwalonego dnia 3 marca 2011 r. Jest to już druga próba ustawowego uregulowania i wyraźnego dopuszczenia możliwości zawierania darowizny na wypadek śmierci.

Wcześniejszy, podobny projekt<sup>33</sup>, którego celem także było uregulowanie dopuszczalności darowizny *mortis causa*, w toku prac na nowelizacją Kodeksu cywilnego w przedmiocie prawa spadkowego, konkurował z rządowym projektem postulującym wprowadzenie do polskiego systemu prawnego instytucji zapisu windykacyjnego. Ostatecznie nie został jednak wybrany

---

<sup>33</sup> Druk sejmowy nr 2116. Projekt ten był poprawioną redakcyjnie przez Senat wersją poprzedniego projektu wywodzącego się ze środowiska notarialnego. Inicjatorem tego pierwszego projektu była Fundacja Centrum Naukowe Notariatu. Por. Ł. Mleko, *Darowizna na wypadek śmierci. Rozważania na tle projektowanych rozwiązań legislacyjnych*, [w:] *Kwartalnik Prawa Prywatnego*, Rok XIX: 2010, z. 4, s. 1045-1060.

i przegrał tę rywalizację, a do polskiego prawa została wprowadzona instytucja zapisu windykacyjnego.

Obecnie powstał nowy projekt<sup>34</sup> dotyczący tej kwestii, nieco zmieniony w stosunku do poprzedniego. Można zatem zaryzykować twierdzenie, iż wyższa izba polskiego parlamentu z uporem forsuje próbę ustawowego uregulowania instytucji darowizny *mortis causa*. Projekt ten został w czerwcu 2011 r. po pierwszym czytaniu skierowany do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach. Wybory przerwały pracę komisji, lecz można sądzić, że prace nad wprowadzeniem tej instytucji nie zostały trwale porzucone. Wielu środowiskom, przede wszystkim notariuszom, zależy bowiem na przeforsowaniu wprowadzenia instytucji darowizny *mortis causa* do polskiego porządku prawnego. Można przypuszczać, że kolejne próby ustawodawcze będą mieć kształt zbliżony do omawianego tu projektu.

Projekt senacki ustawy przewidywał dodanie do istniejących przepisów tytułu XXXIII księgi trzeciej Kodeksu cywilnego przepisów wyraźnie dopuszczających zawieranie umowy darowizny na wypadek śmierci. Proponowane zmiany nie mają zatem charakteru rewolucyjnego, lecz jedynie przesądzałyby sporną w obecnym stanie prawnym kwestię dopuszczalności takich darowizn.

Po art. 888 k.c., dotyczącym istoty darowizny, proponuje się wprowadzenie nowych przepisów – art. 888<sup>1</sup> oraz 888<sup>2</sup> k.c. Przepisy te wprowadzałyby pojęcie darowizny *mortis causa* oraz określiłyby skutki prawne wynikające z jej zawarcia. Regulacja przyjmuje co do zasady, właściwie bardzo podobną konstrukcję darowizny na wypadek śmierci, jaka jest wywodzona na gruncie obecnie obowiązującego prawa przez tę część doktryny, która dopuszcza jej stosowanie. Po pierwsze, jest to umowa *inter vivos*, w której darczyńca dysponuje przedmiotem darowizny, rozporządzając nim na wypadek swojej śmierci. Przedmiot takiej darowizny nie wchodzi w skład spadku po darczyńcy. Po drugie, przedmiot darowizny nie przechodzi na obdarowanego z chwilą podpisania umowy, lecz jej skutek prawny jest uzależniony od śmierci darczyńcy (faktu przeżycia go przez obdarowanego). Jest to zatem umowa darowizny zawarta z zastrzeżeniem terminu początkowego dla wywarcia skutków prawnych. W konsekwencji umowa darowizny *mortis causa* jest bezskuteczna z chwilą wcześniejszej śmierci obdarowanego lub wcześniejszego ustania osoby prawnej (art. 888<sup>1</sup> § 2 projektu k.c.). Zarazem do wywołania skutku prawnego w postaci nabycia przedmiotu darowizny przez obdarowanego nie potrzeba żadnych dodatkowych działań. Dzieje się to z mocy prawa. Po trzecie, zgodnie z istotą instytucji darowizny nie podlega ona swobodnemu odwołaniu. Po czwarte, przedmiotem takiej darowizny nie może być majątek przyszły darczyńcy zarówno w całości, jak i w części (art. 888<sup>1</sup> § 3 projektu k.c.). I w końcu – przedmiotem darowizny na wypadek śmierci może być zasadniczo wszystko, co mogłoby stanowić przedmiot zwykłej darowizny<sup>35</sup>. Rozwiązania te,

---

<sup>34</sup> Druk sejmowy nr 4124.

<sup>35</sup> Zgodnie z projektowanym art. 872 k.c. wyjątkiem od tej zasady byłoby przesądzenie, że przedmiotem umowy

jak już wspomniano, mogły być przyjmowane już na podstawie obowiązującego obecnie stanu prawnego, w drodze wykładni istniejących przepisów.

W stosunku do zapisu windykacyjnego, zakres przedmiotowy darowizny *mortis causa* jest znacznie szerszy. Obejmuje on nie tylko rzeczy oznaczone co do gatunku, lecz także inne rzeczy i prawa, do nabycia których wymagane jest podjęcie dodatkowych czynności. Wprawdzie zgodnie z przepisami ogólnymi dotyczącymi zobowiązań, przejście własności rzeczy oznaczonych co do gatunku na obdarowanego, nastąpi dopiero z chwilą przeniesienia posiadania, lecz obdarowany będzie miał prawo domagać się od spadkobierców darczyńcy podjęcia wszystkich czynności zmierzających do całkowitego wykonania darowizny<sup>36</sup>. Prawo to będzie mógł realizować także na drodze sądowej. W wypadkach, kiedy przedmiotem darowizny *mortis causa* jest prawo wymagające dla skutecznego przejścia własności wpisu do księgi wieczystej, obdarowany nabywa to prawo z chwilą śmierci darczyńcy, o ile było ono wpisane do księgi wieczystej (projektowany art. 29 ust. 2 u.k.w.h.). Wprawdzie redakcja tego przepisu nie jest zbyt fortunna, lecz zamysłem projektodawcy było, aby wpis do księgi wieczystej miał być dokonany jeszcze przed śmiercią darczyńcy, natomiast skutek prawny tego wpisu następowałby dopiero z chwilą śmierci darczyńcy. Taka dziwna konstrukcja utrudnia zorientowanie się, czy wpis taki ma charakter deklaratoryjny czy konstytutywny. Projekt tego przepisu nie jest zbyt udany. Szczególnie, że niedokonanie wpisu do księgi wieczystej przed śmiercią darczyńcy nie wyłączy skutku rozporządzającego umowy, a jedynie odroczy go w czasie do momentu dokonania takiego wpisu.

Zupełnie nowym rozwiązaniem zaproponowanym w projektowanej regulacji jest próba usankcjonowania skutków rzeczowych darowizny *mortis causa* (przeniesienie własności z chwilą śmierci darczyńcy) także w sytuacji, kiedy przedmiotem takiej darowizny będzie nieruchomości. Uprościłoby to proces przejścia własności na obdarowanego, gdyż wyeliminowałoby konieczność zawierania umowy rozporządzającej ze spadkobiercami darczyńcy w celu wykonania umowy zobowiązującej. Wprawdzie byłoby to korzystne z punktu widzenia gospodarczego, kiedy przedmiotem darowizny byłoby np. przedsiębiorstwo, lecz dyskusyjne jest, czy w świetle zakazu z art. 157 § 1 k.c. nie prowadziłoby do niedopuszczalnej sprzeczności prawa natury systemowej<sup>37</sup>. Przesądzenie możliwości przenoszenia własności nieruchomości za pomocą darowizny *mortis causa* bez konieczności zawierania dodatkowej umowy rozporządzającej jest kwestią stanowiącą istotę wprowadzenia opisywanego projektu. Zrezygnowanie z tej instytucji podważyłoby sens wprowadzania takiej regulacji, gdyż większość pozostałych w niej unormowań można wywieść na tle obecnego stanu prawnego. Ponadto, moim zdaniem,

---

darowizny *mortis causa* może być także ogół uprawnień wynikających ze stosunku spółki cywilnej. Takiego przedmiotu umowy Kodeks cywilny nie przewiduje dla zwykłej darowizny.

<sup>36</sup> Ł. Mleko, *Darowizna...*, s. 1048.

<sup>37</sup> Por. opinia Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 6 kwietnia 2011 r., w przedmiocie senackiego projektu Ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 4124.

zastosowanie miałyby tu reguła *lex specialis derogat legi generali*, a sprzeczność natury systemowej ma charakter pozorny.

Zgodnie z uregulowaniami projektu, darowizna na wypadek śmierci może zostać zawarta jedynie w formie aktu notarialnego (art. 890<sup>1</sup> projektu k.c.). Inaczej zatem niż przy zwykłej darowiznie, wymagana jest forma aktu notarialnego nie tylko dla oświadczenia darczyńcy, ale również dla oświadczenia obdarowanego. Rozwiązanie takie wydaje się jak najbardziej zasadne, gdyż przy zawieraniu umów wiążących obie strony, których skuteczność będzie odłożona w czasie, obie strony powinny działać ze szczególnym namysłem. Z uwagi na fakt, iż umowa taka jest wiążąca dla obu stron i zazwyczaj dotyczy rzeczy dużej wartości, pożądana jest przy jej zawieraniu obecność notariusza. W razie potrzeby, poprzez wyjaśnienie stronom skutków dokonywanych przez nich czynności, zadba on o zabezpieczenie interesów obu stron umowy. Niezachowanie formy aktu notarialnego spowoduje bezwzględną nieważność takiej czynności prawnej. Braków formalnych nie będzie można konwalidować przez wykonanie takiej umowy<sup>38</sup>.

Następne ciekawe uregulowanie projektu dotyczy sytuacji, kiedy darowizny *mortis causa* dokonano na rzecz kilku osób, z których tylko niektóre przeżyły darczyńcę. Pierwowzorem art. 888<sup>1</sup> § 2 projektu k.c. jest art. 965 k.c. dotyczący przyrostu. W przypadku uczynienia darowizny na rzecz kilku obdarowanych, udział współobdarowanego, który nie przeżył darczyńcy, przypada pozostałym w stosunku do przysługujących im udziałów, chyba że co innego wynika z umowy. Rozwiązanie takie należałoby ocenić pozytywnie, gdyż sprawdziło się ono już w prawie spadkowym.

Z uwagi na zawarty w art. 942 k.c. zakaz sporządzania testamentów wspólnych, gdyby opisywany projekt wszedł w życie, zapewne częste byłyby przypadki, kiedy przedmiot darowizny *mortis causa* stanowiłby wspólność majątkową. Wówczas istniałaby wielość podmiotów po stronie darczyńcy i mogłoby to rodzić problemy dotyczące momentu i zakresu przejścia własności na obdarowanego. Dlatego dobrym rozwiązaniem jest wprowadzenie w projektowanym art. 888<sup>2</sup> k.c. reguły, że z chwilą śmierci pierwszego z darczyńców, obdarowany stanie się współwłaścicielem przedmiotu darowizny na zasadach współwłasności ułamkowej. W umowie darowizny na wypadek śmierci zawieranej przez darczyńców z obdarowanym będzie można jednak zastrzec, iż darowizna ta będzie skuteczna w całości już z chwilą śmierci pierwszego z darczyńców. Zastrzeżenie odwrotne, że darowizna przejdzie na obdarowanego dopiero w momencie śmierci drugiego z darczyńców, będzie jednak niedopuszczalne, ponieważ w takim wypadku udział wcześniej zmarłego darczyńcy podlegałby dziedziczeniu, co niweczyłoby celowość takiej darowizny.

Kwestia braku możliwości swobodnego odwołania darowizny na wypadek śmierci była jednym z głównych powodów odrzucenia poprzedniego projektu postulującego wyraźne

---

<sup>38</sup> Ł. Mleko, *Darowizna...*, s. 1052.

dopuszczenie tej instytucji<sup>39</sup>. Również w negatywnej opinii Krajowej Rady Sądownictwa na temat nowego projektu nowelizacji, fakt braku umożliwienia darczyńcy swobodnej odwołalności takiej darowizny był jednym z głównych argumentów przeciw wprowadzaniu tej regulacji<sup>40</sup>. Przyczyniałoby się to, według krytyków projektu, do ograniczenia swobody testowania. Argumenty Krajowej Rady Sądownictwa nie są jednak do końca trafne. Zasada swobody umów, w pewnych wypadkach oczywiście, pozostaje w sprzeczności z zasadą swobody testowania. Trudno abstrakcyjnie przesądzić, która zasada powinna być w sytuacjach ich konfliktu silniej respektowana. Takiego wyboru można dokonać w konkretnych przypadkach. Co więcej, wyboru sposobu dysponowania poszczególnymi składnikami swego majątku na wypadek śmierci powinien dokonać sam potencjalny spadkodawca/darczyńca. W przypadkach, kiedy przedmiotem, którym zamierza on dysponować, jest np. przedsiębiorstwo rodzinne, można przypuszczać, iż wyboru instytucji, w ramach której dojdzie do przekazania takiego składnika majątku, spadkodawca/darczyńca dokona wspólnie z rodziną czy innymi bliskimi osobami. Zapewnienie mu możliwości wyboru kilku instytucji przyczyni się paradoksalnie do lepszej realizacji swobody testowania. Nawet wtedy, gdy potencjalny spadkodawca/darczyńca sam, z rozmysłem wybierze instytucję, w której jego oświadczenie woli nie jest swobodnie odwołalne. Sam spadkodawca/darczyńca przecież także zdaje sobie zazwyczaj sprawę z faktu, że brak swobodnej odwołalności darowizny na wypadek śmierci, poprzez lepsze od zapisu windykacyjnego działanie motywacyjne na przyszłego obdarowanego, czasami wywiera ogólnie lepsze skutki dla wszystkich zainteresowanych.

Ponadto darowizna na wypadek śmierci może zostać odwołana, lecz tylko w enumeratywnie wymienionych przypadkach. Zgodnie z obowiązującą w stosunkach obligacyjnych zasadą *pacta sunt servanda*, mają one charakter wyjątkowy. Odwołanie darowizny na wypadek śmierci może nastąpić zgodnie z przepisami dotyczącymi „zwykłej” darowizny – art. 898-900 oraz 902 k.c. Darczyńca będzie mógł zatem odwołać taką darowiznę wyłącznie z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego<sup>41</sup>, rozumianej jako takie umyślne, poważne działania lub zaniechania obdarowanego, które są skierowane wprost przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym. Art. 896 k.c. nie znajduje w przypadku darowizny *mortis causa* zastosowania, gdyż wykonanie umowy nastąpi dopiero z chwilą śmierci darczyńcy.

Projektowany art. 901<sup>1</sup> k.c. jest przepisem adresowanym wyłącznie do obdarowanego. Przewiduje się w nim możliwość sądowego rozwiązania umowy na żądanie obdarowanego, zgłoszone przed śmiercią darczyńcy, jeżeli ze względu na nadzwyczajną zmianę stosunków nie można wymagać od obdarowanego nabycia przedmiotu darowizny. Można sobie wyobrazić przypadki, w których obdarowany ze względów ekonomicznych czy osobistych straci

---

<sup>39</sup> Por. druk sejmowy nr 3018.

<sup>40</sup> Por. opinia Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 6 kwietnia 2011 r.

<sup>41</sup> Co do pojęcia rażącej niewdzięczności i kwestii odwołania darowizny por. wyrok SN z dnia 26 września 2000 r., III CKN 810/00, Lex nr 51880; wyrok SA w Szczecinie z dnia 14 kwietnia 2005 r., I ACa 60/05, OSA 2006/10/35.

zainteresowanie nabyciem przedmiotu darowizny. Skoro więc w takich sytuacjach obdarowany nie będzie się mógł powołać, ze względu na brak występowania po jego stronie strat czy trudności, na klauzulę *rebus sic stantibus* wyrażoną w art. 357<sup>1</sup> k.c., to projektowany przepis umożliwi mu uwolnienie go przez sąd od kłopotliwej darowizny.

W przeciwieństwie do zapisu windykacyjnego, darowizna *mortis causa* wywołuje pewne skutki prawne jeszcze za życia osoby dokonującej rozrządzenia składnikiem majątku na wypadek śmierci. W okresie od zawarcia umowy darowizny do śmierci darczyńcy istnieje pewien stan związania stron podjętą czynnością prawną. W okresie *pendente conditione* strony powinny starać się zapewnić w przyszłości realizację skutków umowy poprzez zachowanie przedmiotu darowizny w dobrym stanie czy nierozporządzenie nią na rzecz osób trzecich. Naruszenie tych powinności (np. zniszczenie, sprzedaż, utrata rzeczy) spowoduje możliwość pociągnięcia darczyńcy, a właściwie jego spadkobierców, do odpowiedzialności z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania.

Jakie uprawnienia przysługują w okresie *pendente conditione* obdarowanemu? Zgodnie z projektem, obdarowany będzie w tym czasie pozostawał w pozycji uprawnionego do nabycia przedmiotu darowizny i w związku z tym będzie mu przysługiwała, na podstawie art. 91 k.c. (w związku z art. 116 k.c.), ochrona m.in. przed celowym wyzbyciem się majątku przez darczyńcę. Ponadto w przypadku, kiedy prawo będące przedmiotem zapisu będzie podlegało wpisowi do księgi wieczystej (np. nieruchomości, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu), obdarowany będzie mógł zmierzać do zachowania swojego prawa poprzez jego ujawnienie w księdze wieczystej (projektowany art. 16 ust. 2 pkt 7 u.k.w.h.). Jak się zdaje, obdarowany może również podejmować niektóre czynności procesowe, takie jak np. wystąpienie z powództwem o ustalenie przez sąd istnienia terminowego uprawnienia z darowizny na wypadek śmierci (189 k.p.c.)<sup>42</sup>. Nie wydaje się natomiast, w świetle uregulowań proponowanych przez projekt i obowiązujących przepisów, by obdarowany w przypadku próby pokrzywdzenia go przez darczyńcę, mógł w okresie *pendente conditione* wystąpić jako wierzyciel z akcją pauliańską.

## 6. Odpowiedzialność obdarowanego za długi spadkowe w świetle projektowanej regulacji

Kontrowersyjną kwestią, która również w znacznym stopniu zaważyła na odrzuceniu poprzedniego projektu dotyczącego darowizny na wypadek śmierci, jest problem odpowiedzialności obdarowanego taką darowizną za długi spadkowe. Dotyczy to także zachowków. Do uregulowań proponowanych przez projekt bardzo krytycznie odniosła się w tym względzie

---

<sup>42</sup> Ł. Mleko, *Darowizna...*, s. 1050.

Krajowa Rada Sądownictwa<sup>43</sup>. Według przyjętej w opinii Rady argumentacji, obdarowany nie ponosiłby w ogóle odpowiedzialności za długi spadkowe. W kwestii dotyczącej zachowku, Rada opierała się chyba na poprzednim projekcie dotyczącym darowizny *mortis causa*, gdyż odnosi się w swojej opinii negatywnie do treści proponowanego art. 994 § 1 k.c., którego nie ma w obecnej wersji projektu<sup>44</sup>. Nowy projekt jest przez to uwolniony od znacznej wady poprzedniego, jaką było umożliwienie darczyńcy wyłączenia darowizny na wypadek śmierci z obowiązku doliczenia jej do spadku przy obliczaniu zachowku. Powodowało to trudne do zaakceptowania konsekwencje w postaci znacznego ograniczenia ochrony najbliższej rodziny zmarłego darczyńcy. W skrajnych sytuacjach możliwe byłoby, iż roszczenie o zachówek na rzecz osób uprawnionych w ogóle nie powstanie. Nowy projekt nie proponuje już takiej regulacji.

W związku z faktem, iż darowizna *mortis causa*, jako instrument prawny służący dysponowaniu składnikami majątku na wypadek śmierci, funkcjonalnie zbliża się do czynności prawnych *mortis causa*, uzasadnione wydaje się twierdzenie, że zakres ochrony wierzycieli spadku powinien być podobny jak przy tych czynnościach. Jednak analizując ogół okoliczności, można zaryzykować twierdzenie, że właśnie fakt wyłączenia przedmiotu darowizny ze spadku, ze wszelkimi tego konsekwencjami, jest jej istotną cechą. Zgodnie z zasadą swobody rozrządzenia majątkiem na wypadek śmierci, potencjalny spadkodawca/darczyńca powinien mieć możliwość dokonania wyboru instytucji, w ramach której przekazuje określony składnik majątku określonej osobie, nie czyniąc jej jednocześnie spadkobiercą ani zapisobiercą. Ponadto wyraźne wprowadzenie dopuszczalności instytucji darowizny na wypadek śmierci nie pogorszy w szczególności sytuacji wierzycieli spadkowych. Przeciwnie już w obecnym stanie prawnym właściciel rzeczy może do samej śmierci, bez zgody wierzycieli, zbyć według własnego uznania każdą rzecz pod jakimkolwiek tytułem prawnym. I tylko w sytuacjach, gdyby wyzbywał się majątku na szkodę wierzycieli i ze świadomością ich pokrzywdzenia, wierzyciele ci mogą żądać uznania takiej umowy za bezskuteczną w stosunku do nich. Zatem już na tle obecnie obowiązującego prawa wierzyciele muszą liczyć się z możliwością wyzbycia się majątku przez dłużnika i powinni odpowiednio zabezpieczyć swoje roszczenia. W konsekwencji, upodobnienie zasad ochrony wierzycieli w przypadku darowizny na wypadek śmierci, do zakresu tej ochrony przysługującego im przy czynnościach prawnych *mortis causa*, jest nieuzasadnione. Co więcej, omawiany projekt przewiduje rozszerzenie ochrony wierzycieli w stosunku do zwykłej darowizny. W projektowanym art. 534 k.c. istnieje przedłużenie terminu dochodzenia roszczenia z akcji pauliańskiej, jeżeli dotyczy ono darowizny na wypadek śmierci. Dokonuje

---

<sup>43</sup> Por. opinia Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 6 kwietnia 2011 r.

<sup>44</sup> Krajowa Rada Sądownictwa, w opinii z dnia 6 kwietnia 2011 r., odnosi się do najnowszego projektu – druk sejmowy nr 4124, podczas gdy dokonuje tam oceny rozwiązania, które w ocenianym projekcie nie występuje. Występuje natomiast w poprzednim projekcie – druk sejmowy nr 2116.



tego poprzez ustanowienie terminu dopuszczalności dochodzenia roszczenia rozumianego względnie – nie może on upłynąć wcześniej niż dwa lata od śmierci darczyńcy.

Istotniejszym problemem jest brak zastosowania, przy unormowaniu darowizny na wypadek śmierci, regulacji analogicznej do art. 961 k.c. Jeżeli cały majątek spadkowy zostanie rozdysponowany przez darowizny *mortis causa*, nie będzie podstaw do uznania obdarowanych za spadkobierców. Wprawdzie podobny skutek może osiągnąć darczyńca, który tuż przed śmiercią dokonuje „zwykłych” darowizn wyczerpujących cały jego majątek, lecz ze względu na szczególną specyfikę darowizny *mortis causa*, można by podjąć próbę regulacji prawnej dotyczącej tego zagadnienia.

Co do kwestii odpowiedzialności obdarowanego darowizną na wypadek śmierci za zachówek, należałoby wskazać kolejność, w jakiej obdarowani taką darowizną odpowiadają za zobowiązania z tytułu zachowku. Art. 1001 k.c., ustanawia kolejność od najpóźniej obdarowanego. Jednak jak powinien zostać oznaczony moment obdarowania w przypadku darowizny na wypadek śmierci? Możliwe są dwa warianty: chwila zawarcia umowy albo chwila śmierci darczyńcy powodująca powstanie skutków prawnych. Najtrafniejszy ze względów funkcjonalnych byłby wybór chwili śmierci darczyńcy jako momentu ustalającego kolejność dokonania darowizny. Wprawdzie byłoby to sprzeczne z zasadami dotyczącymi „zwykłych” darowizn, gdyż tu decyduje data zawarcia umowy, lecz przez wzgląd na specyfikę darowizny *mortis causa* oraz na ochronę najbliższej rodziny spadkodawcy, takie rozwiązanie wydaje się uzasadnione. Od zawarcia umowy darowizny *mortis causa* może minąć wiele lat, lecz przedmiot darowizny obdarowany uzyska dopiero z chwilą śmierci spadkodawcy, co spowoduje, że przysporzenie otrzyma najpóźniej. Ustanowienie jednoczesnej odpowiedzialności obdarowanych na wypadek śmierci zwiększałoby w takim ujęciu ochronę uprawnionych z tytułu zachowku. W przypadku kilku obdarowanych darowizną *mortis causa*, powinni oni odpowiadać za zobowiązania z tytułu zachowku w stosunku do wielkości uczynionych darowizn (przez analogiczne stosowanie 1034 § 2 k.c.).

Omawiany projekt przewiduje również zmiany w prawie o notariacie oraz w ustawie o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, które to pozostają jednak poza tematyką niniejszego artykułu.

## 7. Wnioski końcowe

Jak starałem się ukazać – dopuszczalność stosowania darowizny *mortis causa* w obecnym stanie prawnym można wywieść już z obowiązujących przepisów. Dopóki jednak nie będzie ona precyzyjnie uregulowana, nie będzie stosowana w praktyce. Powyższe rozważania skłaniają zatem do wniosku, że wyraźne przesądzenie o dopuszczalności darowizny na wypadek śmierci jest potrzebne w polskim systemie prawnym. Dalsze rozszerzenie katalogu czynności prawnych,

dzięki którym potencjalny spadkodawca może dysponować majątkiem na wypadek śmierci jest uzasadnione i pożądane. Nowy projekt dotyczący darowizny na wypadek śmierci, choć znacznie poprawiony w stosunku do poprzedniego, wymaga jeszcze pewnych modyfikacji.

Wprowadzenie do polskiego systemu prawnego instytucji zapisu windykacyjnego, choć przełomowe i pożądane, nie rozwiązuje jednak całkowicie problemu realizacji zasady swobody rozrządzenia poszczególnymi składnikami majątku na wypadek śmierci. Podstawowa cecha zapisu windykacyjnego, jaką jest swobodna jego odwołalność przez testatora, a co za tym idzie brak związania stron do czasu śmierci spadkodawcy, może bowiem być w zależności od punktu widzenia zarówno jego zaletą, jak i wadą. Wskazując na czynniki motywacyjne u przyszłego zapisobiercy, w przypadku zapisu windykacyjnego, będą one mniej wyraźne niż w przypadku wiążącej obie strony umowy darowizny na wypadek śmierci. Kiedy przedmiotem, którym ma zadysponować na wypadek śmierci potencjalny spadkodawca (darczyńca), jest np. rodzinne przedsiębiorstwo, cecha zapisu windykacyjnego, jaką jest odwołalność, może niekorzystnie wpływać na losy tego majątku. Co za tym idzie, nie tylko osoba, która ma w przyszłości otrzymać taki składnik majątku, ale również sam potencjalny spadkodawca, czasami będzie wolał dla lepszej motywacji następcy i jego zaangażowania w utrzymanie takiego składnika majątku, związać się dwustronną umową, która nie będzie swobodnie odwołalna. I paradoksalnie nadanie spadkodawcy takiej możliwości zwiększy, a nie pomniejszy zakres swobody testowania.

Niemniej jednak, w perspektywie zmian, jakie mają się dokonać w polskim prawie cywilnym w następnych latach poprzez wprowadzenie całkowicie nowego kodeksu cywilnego<sup>45</sup>, sens ustanawiania nowych, cząstkowych regulacji stoi pod znakiem zapytania. Wydaje się, że takie działanie mogłoby wprowadzić niepewność i chaos do obrotu prawnego. Omawiany projekt powinien posłużyć jako podstawa dla prac nad kompleksowymi rozwiązaniami dotyczącymi darowizny na wypadek śmierci, które bezsprzecznie powinny się znaleźć w nowym kodeksie cywilnym. Oprócz instytucji zapisu windykacyjnego oraz darowizny na wypadek śmierci powinna zostać w nim również uregulowana instytucja rozrządzeń testamentowych co do działu spadku. Dopiero tak szeroki katalog instytucji umożliwiających potencjalnemu spadkodawcy swobodne rozrządzenie swoim majątkiem na wypadek śmierci zapewni właściwy poziom realizacji zasady swobody testowania w polskim prawie prywatnym.

---

<sup>45</sup> Na potrzebę rozszerzenia katalogu czynności prawnych *mortis causa* wskazano w pracach nad nowym kodeksem cywilnym. Por. M. Pazdan, [w:] *Zielona Księga. Optymalna wizja Kodeksu cywilnego w Rzeczypospolitej Polskiej*, red. Z Radwański, Warszawa 2006, s. 185.